



The Holy See

CONCISTORO ORDINARIO PUBBLICO
PER LA CREAZIONE DI NUOVI CARDINALI
E PER IL VOTO SU ALCUNE CAUSE DI CANONIZZAZIONE

OMELIA DEL SANTO PADRE BENEDETTO XVI

Basilica Vaticana
Sabato, 18 febbraio 2012

[Video]

Galleria fotografica

„Tu es Petrus, et super hanc petram aedificabo Ecclesiam meam”

Czczigodni Bracia,
Drodzy bracia i siostry!

Tymi słowami śpiew na wejście wprowadził nas w uroczysty i sugestywny obrzęd Zwyczajnego Konsystorza Publicznego dla kreowania nowych kardynałów, nałożenia biretów, przekazania pierścienia i przyznania kościoła tytularnego. Są to słowa skuteczne, którymi Jezus ustanowił Piotra mocnym fundamentem Kościoła. Czynnikiem jakościowym tego fundamentu jest wiara: doprawdy Szymon staje się Piotrem – opoką – jako ten, który wyznał swoją wiarę w Jezusa Mesjasza i Syna Bożego. Głosząc Chrystusa Kościół jest związany z Piotrem, a Piotr jest ustanowiony skałą dla Kościoła; lecz tym, który buduje Kościół jest sam Chrystus, Piotr musi być szczególnym elementem konstrukcji. Musi nim być przez wierność swemu wyznaniu dokonanemu w okolicy Cezarei Filipowej, mocą stwierdzenia „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego” (Mt 16,16).

Słowa Jezusa skierowane do Piotra dobrze podkreślają kościelny charakter dzisiejszego wydarzenia. Nowi kardynałowie rzeczywiście poprzez przyznanie kościoła tytularnego w tym Mieście lub jednej z diecezji suburbikalnych są w pełni włączeni do Kościoła w Rzymie, któremu

przewodzi Następcę Piotra, aby z nim ściśle współpracować w zarządzaniu Kościołem powszechnym. Ci drodzy współbracia, którzy wkrótce staną się członkami Kolegium Kardynalskiego zjednoczą się nowymi i jeszcze mocniejszymi więzami nie tylko z Biskupem Rzymu, ale także z całą wspólnotą wiernych rozsianych po całym świecie. Wypełniając swoją szczególną służbę na rzecz wspierania posługi Piotrowej, nowi kardynałowie będą rzeczywiście wzywani, aby rozważać i oceniać fakty, problemy i kryteria duszpasterskie wpływające na misję całego Kościoła. W tym delikatnym zadaniu będą czerpać przykład i pomoc ze świadectwa wiary, jakie swoim życiem i śmiercią dał Książe Apostołów, który ze względu na miłość Chrystusa dał całego siebie, aż do najwyższej ofiary.

W tym sensie należy także rozumieć nałożenie czerwonego biretu. Nowym kardynałom powierzona jest posługa miłości: miłości Boga, miłości Jego Kościoła, miłości braci z bezwzględnym i bezwarunkowym poświęceniem, w razie potrzeby aż do przelania krwi, jak mówi formuła nałożenia biretu i jak wskazuje czerwony kolor noszonych szat. Oczekuje się od nich również służby Kościołowi z miłością i mocą, z całą jasnością i mądrością nauczycieli, z energią i męstwem pasterzy, z wiernością i odwagą męczenników. Chodzi o to, by byli wybitnymi sługami Kościoła, który w Piotrze znajduje widzialny fundament jedności.

W dopiero co proklamowanym fragmencie Ewangelii Jezus ukazuje się jako sługa, dając siebie jako wzór do naśladowania. Na tle trzeciej zapowiedzi męki, śmierci i zmartwychwstania Syna Człowieczego wybija się z rażącym kontrastem scena, w której dwaj synowie Zebedeusza, Jakub i Jan jeszcze gonią za marzeniami o chwale u boku Jezusa. Prosilili Go: „Daj nam, żebyśmy w Twojej chwale siedzieli jeden po prawej, drugi po lewej Twojej stronie”(Mk 10,37). Piorunująca jest replika Jezusa i jego nieoczekiwane pytanie: „Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić, albo przyjąć chrzest, którym Ja mam być ochrzczony?”(w. 38). Aluzja jest niezwykle jasna: kielich jest kielichem męki, który Jezus przyjmuje, aby wypełnić wolę Ojca. Służba Bogu i braciom, dar z samego siebie: to jest logika, jaką rozwija i wyciska na naszym codziennym życiu autentyczna wiara, która nie jest światowym stylem władzy i chwały.

Jakub i Jan poprzez swoją prośbę ukazują, że nie pojęli logiki tego życia o jakim świadczy Jezus, tej logiki, która według św. Mateusza powinna charakteryzować ucznia w jego duchowości i działaniu. A błędna logika nie jest jedynie cechą dwóch synów Zebedeusza, gdyż, według ewangelisty, zaraża także „pozostałych dziesięciu” apostołów, którzy „poczęli oburzać się na Jakuba i Jana” (w. 41). Są oburzeni, bo nie jest łatwo wejść w logikę Ewangelii i porzucić logikę władzy i chwały. Św. Jan Chryzostom stwierdza, że wszyscy apostołowie byli jeszcze niedoskonalimi, zarówno dwaj, którzy chcieli wywyżżyć się ponad dziesięciu, jak i inni, którzy im zazdrościli (por. *Homilia 65 na Ewangelię według św. Mateusza*, PG 58, 619-622). A komentując fragmenty paralelne w Ewangelii św. Łukasza św. Cyryl Aleksandryjski dodaje: „Uczniowie popadli w ludzką słabość i kłócili się nawzajem o to, kto byłby zwierzchnikiem i doskonalszym od innych...Wydarzyło się to i zostało nam opowiedziane dla naszej korzyści... To, co przydarzyło się świętym apostołom może okazać się dla nas bodźcem do pokory” (*Komentarz do Ewangelii św.*

Łukasza: PG 72, 972). Wydarzenie to daje Jezusowi sposobność, aby zwrócić się do wszystkich uczniów i „przywołać ich do siebie”, jakby przyciągnąć ich ku sobie, aby tworzyć jakby jedno ciało nierozdzielne od Niego i wskazać drogę do osiągnięcia prawdziwej chwały, chwały Boga: „Wiedcie, że ci, którzy uchodzą za władców narodów, uciskają je, a ich wielcy dają im odczuć swą władzę. Nie tak będzie między wami. Lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym. A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich” (*Mk* 10, 42-44).

Panowanie i służba, egoizm i altruizm, posiadanie i dar, interesowność i bezinteresowność: te głęboko sprzeczne logiki ścierają się ze sobą w każdym czasie i w każdym miejscu. Nie ma żadnej wątpliwości co do drogi obranej przez Jezusa: nie ogranicza się On jedynie do jej wskazania uczniom ówczesnym i dzisiejszym słowami, ale żyje nią w swoim własnym ciele. Faktycznie wyjaśnia: „Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (w. 45). Słowa te oświetlają z niezwykłą intensywnością dzisiejszy konsystorz publiczny. Rozbrzmiewają one w głębi duszy i stanowią zaproszenie i przypomnienie, polecenie i zachętę szczególnie dla was, drodzy i czcigodni bracia, którzy zostajecie zaliczeni do Kolegium Kardynalskiego.

Według tradycji biblijnej Syn Człowieczy to ten, kto otrzymuje władzę i panowanie od Boga (por. *Dn* 7, 13n). Jezus interpretuje swoją misję na ziemi przedkładając nad postać Syna Człowieczego postać cierpiącego Sługi, opisanego przez proroka Izajasza (por. *Iz* 53, 1-12). Otrzymuje On moc i chwałę jedynie jako „sługa”; jest sługą jedynie na tyle na ile przyjmuje na siebie przyszłość bóleści i grzechu całej ludzkości. Jego służba dokonuje się w całkowitej wierności i pełnej odpowiedzialności względem ludzi. Z tego powodu dobrowolne przyjęcie okrutnej śmierci staje się ceną wyzwolenia dla wielu, staje się początkiem i podstawą odkupienia każdego człowieka i całego rodzaju ludzkiego.

Drodzy bracia, którzy za chwilę zostaniecie włączeni do Kolegium Kardynalskiego! Całkowity dar z siebie złożony przez Chrystusa na krzyżu niech będzie dla was normą postępowania, bodźcem i siłą do takiej wiary, która działa w miłości. Wasza misja w Kościele i świecie niech zawsze będzie wyłącznie „w Chrystusie”, niech odpowiada na Jego logikę, a nie logikę świata, niech będzie rozjaśniana wiarą i ożywiana miłością, które docierają do nas z chwalebego krzyża Pana. Na pierścieniu, który wam za chwilę przekażą są przedstawieni święci Piotr i Paweł, a w środku gwiazda symbolizująca Matkę Bożą. Nosząc ten pierścień, jesteście powołani, aby każdego dnia pamiętać o świadectwie, jakie dwaj apostołowie dali o Chrystusie aż do męczeńskiej śmierci, tu w Rzymie, użyźniając w ten sposób Kościół swoją krwią. Natomiast przypomnienie Maryi Panny będzie dla was zawsze zachętą do naśladowania tej, która była mocna w wierze i która była pokorną służebnicą Pańską.

Kończąc tę krótką refleksję, chciałbym skierować do was wszystkich tu obecnych, a zwłaszcza do oficjalnych przedstawicieli różnych krajów i licznych diecezji, moje serdeczne pozdrowienie i

podziękowanie. Nowi kardynałowie w swej posłudze są powołani, aby wytrwać w wierności Chrystusowi, pozwalając kierować jedynie Jego Ewangelią. Drodzy bracia i siostry, módlcie się, aby mógł się w nich odzwierciedlić w sposób żywy jedyny nasz Pasterz i Nauczyciel, Pan Jezus, źródło wszelkiej mądrości wszystkim wskazujące drogę. Módlcie się także za mnie, abym mógł zawsze dawać Ludowi Bożemu świadectwo nauki pewnej i trzymać z łagodną stanowczością ster Kościoła świętego.

© Copyright 2012 - Libreria Editrice Vaticana

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana